

No. 304

Cena prenumeraty:
 w Łodzi
 Kwartalnie Mk. 180.
 Miesięcznie „ 60.
 za roznośnienie
 10 mk. miesięcznie.
 Z przesyłką poczt.
 Kwartalnie Mk. 210.
 Miesięcznie „ 70.
 Poza Łodzią egz. 300
 W Ameryce 1/2 dolar.
 miesięcznie.

**BUDUJMY
 OJCZYZNĘ
 zgodą i pracą!**

KALENDARZYK
 Niedziela Jakub B. W.
 Poniedziałek Leopolda W.
 Wtorek, Edmunda B.W.

REDAKCJA
 w ŁODZI
 Al, Kałuski Nr 41
 TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Poniedziałek dnia 15 listopada 1920 roku.

Z Warszawy z biur ogłoszeń w ogłoszeniach do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”
 Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ośiar administracja nie odpowiada

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5 w tekście mk. 5 zwyczajnie 3.50 mk. nekrologi mk. 3 za wiersz nonparel. Drobnie ogłoszenia 50 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrologi tylko na 2, 4, 6 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk.

Z dziennika pociągu pancernego P. P. H.

Baj pod stacją Kutkorz.

O! jakżeż piękne, jak bogate w treści jak pełne przedziwnego uroku były te chwile. Ważyły się losy Polski. Wróg stał u bram naszych stolic. Od Warszawy został już odparty, trzymał się jeszcze pod Lwowem, lecz czuć było, że ostatnie godziny panowania jego już bija.

Zaloga P.P.H., upojona zwycięstwami dwóch pierwszych dni bojowych, śmiało i radoszo patrzyła w przyszłość.

W onym czasie w pojeściu rycerzy z P.P.H. Bóg dał bolszewikom na to, aby ich bić; obo wiazkiem ich było zmykać przed pancerką i jej patrolami. Kule, granaty i szrapnele bolszewickie sypały się po to, aby utworzyć wo koło pociągu coś w rodzaju odcinka Werden'u lub Arras'u; aby nikt nie mógł później powie dzieć, że P.P.H. stał gdzieś na, podrzednym froncie, w chwili krytycznej dla Ojczyzny. No i, naturalnie, pociskom tym nie wolno było krzywdzić naszych wojaków.

O tem, że P.P.H. znajduje się pod szcze gólna piecza Boska, było głośno w okolicy: wiedzieli o tem doskonale wszystkie Cioce Imcie i Koła Polek w Zadwórzcu, Barszczewi cach i na stacji Podzamcze samego Lwowa.

Na co, zresztą, była już wtedy niezliczo na ilość dowodów: czy to w postaci serek granatów pekających pod pociągiem i międ zy jego szturmówką; czy też w postaci pro siaczków, zdrażających samowolnie do kotła, w krytycznej chwili, gdy spizarnia pociągu świeciła pustkami; lub też, gdy panienci-Ko la Polek, ukradkiem przed innymi bohaterami pakowały gwałtem do kieszoni zucha z P.P.H. papierosy, czekolade i t.p.

Naizdatwardzialsze serca miękły, naimoc niej zamknięte składy otwierały swe podwo je, gdy rycerz z P.P.H. z pokorą i słodziut kim głosikiem prosił:

— Panienczko! Wota! dla rannego pancerni ka. Sam on przyjąć nie może, bo go granat oberwał obie ręce i nogi.

Strasznie głodny jest.. Od tygodnia nic nie jadł..

Zadnem! drobnymi sprawami, zatrufają ciami życie człowiekowi, porządny „pancerni k” nie potrzebował się zajmować. Bóg o nim pamiętał!

Pomimo to, trzeciego dnia szczęście nie bardzo dopisało P.P.H. Choć działa jego grzmia ły od rana do późnego wieczora i choć przez poprzednią noc garste patrola jego bez odno szynku muszkowały po okolicy — nie nadzw yczajnego nie działy.

Baj toczył się o stacji Kutkorz. P.P.H. zaś stał za zorzwanym mostem na Poltwi, w odległości czterech kilometrów od Kutkorza. Przyczyną niepowodzenia było, zapewne to, że doświadzonego dowódcę pociągu zamienił inny porucznik, który choć miał wielo dobrych

checi i oddawał się zadaniu z całą duszą, lecz nie posiadał ani tego doświadczenia, ani tego spokoju, co dowódca. Zanadto się gorączko wał.

Sława Napoleona tego niedawała mu spać przez całą noc i przez dzień; tak że pod wie czór, w krytycznej chwili, gdy pancerka bolszewicka pojawiła się na placu, zasnął w swej wierzytce, z lornetką utkwioną w strzelnicę i głowa, oparta o zreb otworu; śniąc o schwy taniu samego Trockiego i przytroczeniu go do bufora platformy. Zbudziły go dopiero grana ty bolszewickie, pekające już przed nosem. A w lornetce pokazał się, na horyzoncie między

lasami, biały puszek parv nad ciemnym punkci kiem — pancerka bolszewicka.

Na szczęście, po kilku strzałach P.P.H. zjawisko to znikło ze szkieł lornetki i peka nie nieprzyjacielskich granatów ustało.

A przed zmrokiem pokazali się w szklach kozacy, galopujący w kierunku odwrotowym. Dla przyśpieszenia ich ruchu i dodania im sił odwrotnych, wypuły paszcze dział pance rki naszej ogień huraganowy dwudziestoma szrapnelami.

Miejsce postoju 9^o września 1920 r.
 Huragańczyk.

Kwestja Górn. Śląska.

(Od własn. koresp.)

WARSZAWA. 14.11 Paderewski, który wyjechał do Genewy na posiedzenie Rady Ligi narodów, wraca do Paryża, aby 15 b.m. podpisać konwencje polsko-gdańska, która wejdzie w życie równorzecznie z ukonstytu-

owaniem się wolnego miasta. W razie gdyby P. odmówił podpisu, Rada ambasadorów wró ci do pierwotnego układu, który mniej był ko rzystny dla Polski.

SPRAWA GDANSKA.

(Od własn. korespon.)

WARSZAWA. 14.11 Z Paryża donoszą, że rokowania ang. fran. co do odszkodowań niemieckich dały następujący rezultat. Wo bec stanowiska Anglii, że możność wypłacal ności ze strony Niemiec zależna jest od wy niku plebiscytu na G. Śląsku, postanowił rząd franc. dopiero po wyniku plebiscytu ustano wić odszkodowania wojenne Niemiec. Z tego powodu jednak ma być plebiscyt przyspieszo ny.

BYDGOSZCZ 14-11 (PAT) „Krentz Zeh tung” O nawiał w obszernym artykule przysz łość wolnego miasta Gdańska zaznacza, że naj cięższym ciosem dla Gdańska jest zależność od ustawodawstwa celnego Polski. Dla stanowiska Gdańska wobec niemiec dzien. don. że charakte rystyczne jest ostatnie zebranie kupców gdań skich na którym ostatnio oświadczone że Gdansk jako miasto żyjące z handlu nie może współdziałać niemieckiej polityce represyjnej wobec Polski. Dziennik wyraża przekonanie że Gdańs pod względem poli. czynnym coraz bardziej staje się miastem polskim wobec tego za wszel ką cenę trzeba się starać utworzyć charakter niemiecki przynajmniej pod względem kultural nym.

GDANSK 14.11 (PAT) „Danziger Zie tung” zamieszcza obszerny artykuł o jutrzejsz ej proklamacji wolnego m. Gdańska. Dzie nnik wyraża ubolewanie że zmiany uczynione w projekcie konwencji nie zostały dotąd ure gulowane i zaznacza, że Polska wyraziła swą gotowość do podpisania konwencji tylko pod tym warunkiem, że przyznany jej będzie ma ndat wykonaniu militarnym ochrony Gdańs ka w imieniu Ligi narodów.

Kłeska Wrangla.

PARYŻ 14.11 (PAT) H. Kłeska Wrangla przykuwa do siebie uwagę całej prasy francuskiej. Według Matin w ręce bolszewików spadnie na Krymie ogromna zdobycz. Znajd owały dotychczas na Krymie około 80.000 tysię cy rostan ze sfery burżuazynowej i inteligencji którzy obecnie proszą o umożliwienie im jak najszybszej ewakuacji. „Matin” podaje, że Francja wspierała Wrangla moralnie i mater ialnie i odpowiedzialność za jego klęskę nie spada na Francję. Figaro pisze Millerand w ja snym zrozumieniu niebezpieczeństwa czerwone go boja rekę wspomagał Wrangla ale nie

stety inni sprzymierzeńcy nie poszli w jego ślady. Sprzymierzonym dotychczas nie uda ło się jednej wspólnej polityki ustalić do Rosji przeciwnie każdy działał na własną reke.

Jak donoszą z Konstynopola, armie bol szewickie przelamały front gen. Wrangla. Sy tuacja jego armii stała się krytyczną. Dalszy opór okazuje się niemożliwym. Rząd francu ski w dalszym ciągu z całą lojalnością misoć armii przeciw bolszewickiej posłał krazowni ki aby wzięły na pokład misie i kolonie fran cuska ewentualnie i rząd generała Wrangla.

Uroczystość wręczenia butawy marszałkowi Piłsudskiemu.

Do rewii wojskowej która odbyła się na zamkowym i olbrzymim pochodzie od podaru do Zamku, gdzie wzdłuż tej całej stały szpalery wojska, odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze Wielkim. W 8 teatr wypełniła szczerze publiczność byli przedstawiciele rządu Sejmowi ciała dyplomatycznego zagranicznego, przedstawiciele wojskowości polskiej i zagranicznej. O godz. 8. poprzedzany przez adjutantów wszedł do teatru Naczelnik państwa powitany hymnem orkiestry i entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami: Niech żyje! po odegraniu przez orkiestrę polonii hejnału krakowskiego ukazała się pięknie pomysłona apoteoza męczeństwa i odradzającej się Polski. Następnie art. Wysocka wygłosiła podniosła inwokację do wolności. Po ostatnich słowach artystów zwróconych do marszałka Piłsudskiego który pierwszy wyczuł zbliżająca się dziejową godzinę i stał się symbolem odrodzenia jako Wódz i żołnierz jednocześnie. Publiczność entuzjastycznie wzniosła okrzyk „Niech żyje”. Po dośpiewaniu przez artystę opery Gruszczy

ńskiego pieśni o komendancie rozległy się dalsze niemiłknie okrzyki i oklaski „Naczelnik dziękował ukłonem i uśmiechem. Po części wokalne dano balet „Jeziro Łabędzie”. Naczelnik państwa z zainteresowaniem śledził przebieg całego przedstawienia.

LWÓW. 14. 11. (PAT) W holdzie dla Naczelnika państwa zespili się dziś kresowy Lwów, wojskowych i cywilnych. Po uroczystym nabożeństwie weszli wprost z kościoła do czworoboku utworzonego z żołnierzy a wszyscy zgromadzeni tak dostojnicy i delegaci. Ze stopni pomnika Mickiewicza przemówił w gorących słowach wiceprezes lwowskiego Kom. obywatelskiego obrony państwa Jan Wasag, reprezentant P.P.S. radny miasta Małecki oświadczył, że „cały polski lud pracujący w Lwowa przyłącza się do hołdu. Po odegraniu hymnu narodowego odbyła się defilada całej załogi lwowskiej. Wieczorem staraniem wojska odbyła się w sali teatru żołnierskiego uroczystość, którą zagał przemówieniem na cześć Wódza major Gieduszewski.

SOWIETY A ANGLJA. (Od własnego kores.)

WARSZAWA. 14. 11. „Rzeczposp.” donosi, że Cziczern wystosował do rządu angielskiego notę, wskazującą na przykry fakt, że rokowania hadlowe angielsko-rosyjskie, które już toczą się od 10 miesięcy, dotąd nie doprowadziły do żadnego wyniku. Rząd ang. ma się jasno wypowiedzieć, czy chce pertraktować z delegatami bolszewickimi w Londynie czy nie.

ZAMACH NIEMIECKI. (Od własnego kores.)

WARSZAWA. 14. 11. Z Bytomia donoszą, że na wracającego z wiecu w Rogowie mówcę polskiego Brozka wykonali Niemcy zamach, przeciągając przez drogę sznur w wysokości 1 i pół metra. Jadący samochodem uległ cięższemu pokaleczeniu.

Obrabowanie Trumny św. Elżbiety w Marburgu.

Ostatniej nocy podczas włamania do kościoła św. Elżbiety w Marburgu pozbierano klejnoty z trumny św. Elżbiety. Materjalna i historyczna wartość skradzionych przedmiotów jest olbrzymia. Nieznani złoczyńcy zrabowali 193 drogich kamieni i 12 pereł wartości 2 milion koron. Sprawców na razie nie wykryto.

Stan oblężenia na Krymie.

Generał Wrangel ogłosił stan oblężenia na całym Krymie.

Uchwalenie samorządu irlandzkiego.

12 b. m. angielska izba gmin uchwaliła w trzecim czytaniu projekt samorządu dla Irlandji, większością 183 głosów przeciw 52. Przed rozpoczęciem obrad przywódca robotników Adamson postawił wniosek o odrzucenie projektu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— (kt) Generał angielski Townshend otrzymał list od gen. Wrangla z zaofiarowaniem mu dowództwa armji na Krymie.

— (kt) Przybył tu z Londynu tamtejszy bułgarski charge d'affaires Madiaro w drodze do Warszawy dokąd udaje się z misją specjalną.

— (kt) Rząd Wielkiej Brytanji wyraził swą zgodę na zamianowanie francuskim ambasadorem w Londynie pana de Sen-Eulcire dotychczasowego ambasadora w Madrycie.

— (kt) R. Kardynał Lucont oświadczył współpracownikowi „Petit Journala”, że suma jakiejżądać należy na odbudowę katedry w Reims wynosi 120 milionów franków.

— (kt) Cziczern wystosował do węgierskiego M.n. spraw zagranicznych telegram, którym donosi że jeśli komuniści rosyjscy na Wę-

grzech zostaną zasądzeni wówczas przedsięwzięte zostaną represji wobec zakładników węgierskich znajdujących się w Rosji.

Upadek miast i Skarbu.

Bezstronny obserwator musi przyznać, że gdyby nie ustawa o ochronie lokatorów, to w dobie kryzysu mieszkaniowego nadmiar pobytu na dach nad głowa, nie uczciwe jednostki w pośród właścicieli nieruchomości, mogłyby wykorzystać nad miarę.

Czy jednak sama sprawa mieszkaniowa polepszy się póki istnieć będą ustawy t. zw. „ochronne” w postaci dotychczasowej, lub obecnie zamierzonej jest to kwestja, więcej niż wątpliwa.

Organ ustawodawczy zatem musi raz, i to natychmiast, zdecydować na rozwiązanie kwestji mieszkaniowej w taki sposób, iżby się krzywda nadal nie działała i miastom i skarbowi. W tym celu winien: 1 o wytworzyć warunki, zachęcające inicytywę prywatną do konserwowania starych i budowania nowych domów 2 o wzmocnić siłę płatniczą właścicieli nieruchomości.

Bez takiego postawienia sprawy, tworzy my sami zanik ruchu budowlanego, co ipso, zahamowanie wzrostu miast, co znakomicie przezwycznia się, przy braku podaży mieszkań do takich smutnych zjawisk społecznych, jak: depopulacja, demoralizacja, fatalne warunki higieniczno-sanitarne oraz łatwość szerzenia się chorób nagminnych. Słowem — zjawisk dziesiątkujących i tak dostatecznie znękaną ludność miast, maltretowaną paskarstwem mieszkaniowym, uprawianem przez podnajemców.

Ożywiony za pomocą inicytywy prywatnej ruch budowlany przysporzyłby miastu do mów, a skarbowi nowych sil płatniczych w postaci nieruchomości miejskich, bo zachęca na zyskami inicytywa prywatna, gniące dotychczas kapitały uruchomi w przemysle budowlanym — i da ludności mieszkania.

Jeżeli jednak należyte, sprawiedliwe i patriotyczne zrozumienie doniosłości sprawy mieszkaniowej nie znajdzie dostępu do sfer ustawodawczych, to upadek miast i skarbu polskiego jest nie do uniknięcia.

„Gaz. Warsz.”

Spekulacja żyda, jako dostawcy wojskowego.

Departament gospodarczy minister, spraw wojskowych zawarł w dniu 31 lipca b. r. umowę z firmą „M. Ważyński” (Leszno 75) o wyrobienie dla wojska 25.000 par butów ze skóry juchtowej dostarczonej przez wojskowość. Dziwnym wypadkiem umowa przewidywała wydanie skóry na wagę (po półtora funta na parę) w ogólnej ilości 37.500 funtów juchtę gdy inne firmy szewskie otrzymywały go na wymiar, co stanowiło kilkanaście latów na pa-

rze mniej. Tym sposobem firma „M. Ważyński” otrzymała o 17,167 i pół funta juchtę ponad faktyczną potrzebę.

Nieprawnie pobrany jucht był „poprawiany” celem zmiany wyglądu i skasowania stempli w garbarni spółki „Ważyński, Szulman, b—cia Josek, Moszek i Benjamin Rajbenbach” (Gesia 44), poczem odstawiano go ponownie do Departamentu gospodarczego, który wymienił towar na t. z. abfał, Abfału otrzymano ogółem 24,804 i pół kilograma, sprzedano go w recz prywatne i zarobiono przeszło 4 miliony marek. Firma „M Ważyński” zerwała wreszcie umowę tracąc kaucję statysieczną, ale dopiero po uzyskaniu 140,140 funtów abfału. Pozaatem firma „M. Ważyński” winna była zwracać odcinki skór, czego zapomniiała czynić, narażając skarb na stratę 264 484 i pół marek.

Fakty te, łącznie z lichwiarskimi zyskami przy sprzedaży abfału (425 proc.) spowodowały że Urząd walki z lichwą zainteresowała działalnością firmy „M. Ważyński”.

Przeprowadzone rewizja wykazała, książki handlowe były systematycznie falszowane, rachunki wystawiane fikcyjnie, a towary oddawany „na przechowanie”. Ponadto rewizja wykryła w składach firmy „M. Ważyński” —1221 kilogramów skóry podszwianej, przyszwarcowanej z Austrii przez krakowskich spekulantów.

Zważywszy powyższe, Urząd walki z lichwą wytoczył firmie „M. Ważyński” sprawę o podstępna umowę z M. S. W., oszustwa przy dostawie skór, lichwe, brak książek handlowych oraz posiadanie bez pozwolenia, za granicznego towaru. Jednocześnie firma „M. Ważyński” i jej umowami oraz dostawami za jąła się Sejmowa komisja rewizyjna, która tymczasem osobiście właściciela firmy, Maurycego Ważyńskiego.

Sprawa zapowiada się nader ciekawie.

Wymieranie Rosji.

Jeden z rosyjskich statystyków obliczył, że od 1914 do początku 1919 roku w Rosji zmniejszyło się do 25 milionów ludzi. O ile system bolszewicki utrzyma się jeszcze przez 5 lat, to w Rosji wymrze połowa całej ludności, za 10 lat pozostanie tylko 20 milionów, za 15 lat mniej niż 2 miliony a za 17 zaledwie kilka set tysięcy.

Rozwój handlu w Niemczech.

Niemieckim zjeździe w sprawie handlu z zagranicą złożył przewodniczący niemieckiego Towarzystwa handlowego sprawozdanie o podjęciu nowego działania związku. Stosunek z Rosją sowiecką podjęto nanowo przez Towarzystwo handlowe sowiecko-niemieckie. Omawiano także ścisłą współpracę z zagranicą Izba handlowa Komisarz państwowy dla poleweń na przywóz i wywóz wskazał na konieczność uregulowania niemieckiego handlu zagranicznego. W wznawieniu przywozu przeszkadza traktat pokojowy, który dopuszcza tylko przywóz artykułów koniecznych. Eksport niemiecki rozwinął się z powodu niskiego stanu waluty niemieckiej. Posel Dauch domagał się aby placówki handlowe przy konsulatni niemieckich obsadzono osobami kompetentnymi zarówno w handlu jak i polityce. Zastępca ministerstwa poczt. rzeszy mówił o zawarciu układu z amerykańskim Towarzystwem radiotelegraficznym jako o zawarcie początkowemu stosunków Niemiec ze światem.

Wypłata różnic w poborach.

Jak donoszą dzienniki najpóźniej koło 20 listopada nastąpi wypłata różnicy poborów oficerów i osób wojskowych na z satyje uchwalonej przez Sejm regulacji plac. Różnica poborów obejmie okres czasu od 1 lipca r. b.

Uroczysta akademja.

a) Wczoraj pod hasłem „Łódź dla Wilna” zorganizowana zo tała w sali koncertowej przy ul. Dzielnej uroczysta akademja, która sprawowała kilka set osób. Program rozpoczął chór Tow. imienia Mo-

niuszki, pod batwą p. Miłka odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę”, którą zebrani wysłuchali stojąc. Następnie słowo wstępne wygłosił ks. prałat Tymieniecki; p. Loreuz wygłosił piękne opracowany referat pt. „Wilno w dziejach Polski” i p. Kozłokiewiczówna mówiła „O Wilńszczyźnie”, oraz p. Wolczyński i Kern „O znaczeniu Wilna dla Polski”. Dyrektor teatru miejskiego p. Aleks. Zelwerowicz ze szczerością uczucia wypowiedział kilka utworów, a p. Porawska uprzyjemniała chwile słuchaczom swym sympatycznym sopranem.

Uzupełnienie programu stanowiła wianka pieśni narodowych, w interpretacji chóru męskiego Tow. im. Moniuszki. Akademię zakończono odśpiewaniem „Roty Konopnickiej”.

Łoży Straży Ogniovej Ochotniczej.

a) Wczoraj, w sali 3 oddziału straży ogniowej ochotniczej zwołane zostało nadzwyczajne zebranie członków czynnych, celem powzięcia ostatecznej decyzji co do dalszego prowadzenia tej instytucji, ewentualnie jej likwidacji. Przewodniczył inż. Edward Wagner.

Członek zarządu p. J. Wolczyński komunikował, iż magistrat zgadza się na umiastowienie 2 oddziałów, mianowicie I i IV-go i że na ten cel gołów wyznaczyć 8 milionów marek rocznie. Wydawane dotychczas subsydium z kasy miejskiej na utrzymanie straży zostałoby cofnięte. Zaznaczyć należy, że utrzymanie wszystkich oddziałów straży ogniowej ochotniczej obliczono na 30 milionów marek.

Zebrani wczoraj członkowie czynni zaprotestowali przeciw umiastowieniu straży ochotniczej, tem więcej, że na poprzednim zebraniu z udziałem przedstawicieli instytucji społecznych i ubezpieczonych, zapewniona została pomoc materialna w postaci nałożenia podatku od wszystkich polis ubezpieczeniowych od ognia na rzecz straży, w wysokości nie przewyższającej 15% premii od ubezpieczeń ogólnych.

Zebrani wczoraj członkowie czynni zaprotestowali przeciw umiastowieniu straży ochotniczej, tem więcej, że na poprzednim zebraniu z udziałem przedstawicieli instytucji społecznych i ubezpieczonych, zapewniona została pomoc materialna w postaci nałożenia podatku od wszystkich polis ubezpieczeniowych od ognia na rzecz straży, w wysokości nie przewyższającej 15% premii od ubezpieczeń ogólnych.

Po ożywionej dyskusji uchwalono wniosek, złożony przez p. J. Wolczyńskiego, treści następującej: „Zebrani na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków 4-ch oddziałów straży ogniowej ochotniczej, wysłuchawszy przedstawionego przez zarząd wniosku o zamiarze przyjęcia przez miasto dwóch oddziałów straży jednorodnie oświadczają, iż na tego rodzaju postawienie sprawy przez magistrat zgodzić się nie mogą. Gdyby jednak to miało nastąpić, to służby swej jako ochotnicy, pod zarządem magistratu pełnić by nie mogli. Gotowi jednakże nadal pełnić swe obowiązki na warunkach dotychczasowych.

W kwestji aprowizacji

W związku z odbytem onegdaj wieczem 4 Stowarzyszeń pracowników handlowych (w, tem 2 żydowskich) branży włókienniczej, pozwalam sobie zwrócić uwagę Komisji płac minimalnych na to, że uchwalona na tymże wieczu rezolucja i idący w ślad za taką strajk jak również w najlepszym razie uzyskana podwyżka płac zarobkowych do żądanych stawek nie usunie katastroficznie położenia pracowników intelektualnych, do dółki narodajne czynnik, to jest ministerstwo aprowizacji i działający w imieniu tegoż wydział aprowizacyjny przy magistracie nie usunie dzisiejszej „gospodarki” zaopatrywania mieszkańców Łodzi w najniezbędniejsze artykuły spożywcze, jako to chleb, kartofle, tłuszcz, również i opał.

Do póki ministerjum aprowizacji nie przedsięwzięło wszelkich rozporządzeń środków do unicestwienia paskarskiego handlu artykułami spożywczymi, na nie zważają się wszelkie podwyżki płac zarobkowych bodajby do kilku tysięcy marek dziennego wynagrodzenia, bo równoległe z podwyżkami zarobków podwyższa się automatycznie ceny za artykuły spożywcze, ale w daleko w wyższych rozmiarach bo sięgające do 50-100, a nawet więcej proc. niż osiągnięte podwyżki płac zarobkowych.

Tylko dostarczenie przez narodajne czynnik wszystkim obywatelom, a nie tylko wybrancom odpowiedniej ilości produktów spożywczych po cenach określonych przez m. aprowizacji a nie tak jak u nas w Łodzi, gdzie tani auleba kosztuje komitetowego mk 5,50 a w Warszawie mk. 4,50, rozwiąże ten gordyjski węzeł.

Wszelkie zaś podwyżki, wymuszane strajkami,

pogarszają i tak już krytyczne położenie wszystkich pracowników jak fizycznych tak i intelektualnych, a z wszelkich strajków korzystają nasi najukochańsi neutralni i inni przyjaciele, czyhający na zagładę odbudowę po sto pięćdziesiąt letniej niewoli Ojczyzny.

Fr. F.

Ze Związku Zawodowego urzędników miejskich

a) W sobotę wiecz. w sali serjonalnej rady miejskiej odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne członków tej instytucji, w obecności z górą 200 osób. Przewodniczył Seweryn Piajfer. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania, p. B. Zys referował sprawozdanie zarządu: a) co do podwyżek, które częściowo magistrat już zrealizował, b) co do zapobiegania na wpisy szkolne sprawa ma być przychylnie załatwiona w najbliższym czasie.

Referent wyjaśnił, że uwydatnił się w ostatnim czasie pewien rozdzwięk i oziębienie oraz zniechęcenie Związku robotników miejskich w stosunku do związku urzędników, zwracając się sami bez porozumienia do magistratu z żądaniami. Nauczyniony im co do tego zarzut, odpowiedział związek robotników listownie, że oziębienie stosunków nastąpiło wskutek tego, iż związek urzędników nie poczuwał się do obowiązku bywania na posiedzeniach zw. robotników, sironił od nich, obawiając się splamie swoich rąk o brudne ręce robotnika, na co dał wyjaśnienie p. Zys, że to nie jest zgodne z prawdą, gdyż o posiedzeniach swoich zw. robotników nie zawiadamiał zarządu. Wreszcie nadmienil, iż porozumienie nastąpi.

Po dłuższej dyskusji i zarządzeniu głosowania, sprawozdanie zarządu zostało w całości przyjęte.

Następnie członek zarządu referował przekroczenie budżetu, podniesienie wójsowego i składek członkowskich. Na początku 1920 r. zarząd związku uzyskał zatwierdzenie budżetu w sumie 100.000 mk. Ponieważ jednak wydatki na administrację zostały zwiększone, zarząd na m. listopad i grudzień r. b. przewiduje niedobór w wysokości 20.000 mk., na pokrycie czego występuje z wnioskiem podwyższenia wójsowego do 30 mk. i składek członkowskie do 20 mk. W głosowaniu oba wnioski zarządu przyjęto. Sprawę kooperatywy referował p. Wawrzecki. Wniosek zarządu co do moralnego obowiązku wszystkich członków Związku do zapisywania się do kooperatywy większością głosów zaakceptowano.

Sprawę kasy chorych referował p. T. Wiślawski, wyjaśniając, iż w styczniu 1921 r. będzie już umebłowanych w mieście kilka punktów i będzie rozdzielana również pomoc rodzinom członków. W sprawie kasy pożyczkowej oszczędnościowej przewodniczący p. Pfajfer proponuje powołać specjalną komisję do opracowania projektu kasy. Wniosek ten został przyjęty. Zaakceptowano jednorodnie wniosek dotyczący połączenia się Związku urzędników miejskich ze Związkiem szpitalników i odcażaczy.

KRONIKA

— Odpust.

a) Wczoraj odbył się odpust w kościele katedralnym Sw. Stanisława Kostki. Rozpoczęto go od Prymarji, odprawionej przez ks. Brzezińskiego. Słowo Boże głosił ks. prefekt St. Nowicki. O g. 8 ej rano ks. prałat Tymieniecki dokonał poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia 3 go zakonu Sw. Franciszka. O g. 11-iej przed poł. przy wielotysięcznych tłumach została odprawiona uroczysta suma z ustawieniem Najśw. Sakramentu. Celebrował ją Ojciec Jezuita Meloch, proboszcz. Naj. Marii Panny w Łodzi w asystencji ks. ks. pref. Rybusa i Nasierowskiego. Podniosło kazanie wygłosił przeor m. sjonarzy ks. dr. Szulc. Połączone chóry kościoła sw. Stanisława Kostki wykonały pieńia religijne łącznia z orkiestrą policji łódzkiej. Uroczystość wczorajszą zakończono nieznacznie o g. 4-tej po południu.

— Osobiste.

a) W Łodzi ks. kapelan 17 pułku choty Wasieczny, który na początku wojny porwany uczuciem patriotycznym jako ochotnik wstąpił do wojska pol. Przechodził on różne koleje życia, które nabawiły go ciężkiej choroby. Przeleżał dłuższy czas w szpitalu epidemnym na Wołyniu.

— Strajk bawekniany.

Na wtorek, komisariat min. Opieki i Pracy społecznej zwołuje wspólne posiedzenie przedstawicieli robotników oraz fabrykantów celem zlikwidowania strajku.

Wśród robotników uławnia się chęć zakończenia bezrobocia, może więc nareszcie skończy się to niepotrzebne marnotrawienie czasu. Dla informacji dodajemy iż licząc w przybliżeniu ilość strajkujących robotników na 40.000, a średni dotychczasowy zarobek na 120 mk. dojdziemy iż robotnicy tracą dziennie 5 milionów marek.

— Rozbiórki domów.

a) Delegacja budowlana przy magistracie zakwalifikowała do rozbiórki grożące zawaleniu z powodu starości następujące domy drewniane, Franciszka Studermana, ul. Główna 14, Michała Biatonsa, Szopena 16, M. Horowicza Brzezińska 60, Edwarda Majeranca Brzezińska 64, Elzy Walter, Brajera 15.

— Zamknięcie kąpiel z braku węgla.

a) Mieszkańcy naszego miasta pozbawieni są od kilku dni znów możliwości korzystania z pierwszorzędnych zakładów kąpielowych, gdyż zostały one zamknięte z powodu braku węgla. Nie funkcjonują kąpiele i łaźnie parowe przy ul. Zichodniej, Pańskiej i t. p. Narażeni są na poważne straty właściciele tych przedsiębiorstw, a ludność od paru tygodni niema gdzie wykopać się i oczyścić ciała. Są to skutki zarówno nieumiejnej gospodarki miasta, jak i lekceważenia ze strony ministerjum aprowizacji, od którego bezpośrednio zależni są właściciele większych przedsiębiorstw w Łodzi.

— Zaczadzenie.

a) Skutkiem własnej nieostrożności, uległ zaczadzeniu gazem podczas snu, w mieszkaniu przy ul. Złotej nr. 24, służąca Janina Borowska lat 30, która pełniła obowiązki u dentysty Kappota. Zwłoki odesłano do prokuratorium miejskiego, a o wypadku zawiadomiono prokuratora i urząd śledczy.

— Kradzież.

a) Ze stajni przy u. Aleksandrowskiej 6, skradziono konia wartości 50.000 mk., należącego do Józefy Pawłowskiej.

— Napad bandycki.

a) Zuchwałego napadu dokonano wczoraj na mieszkanie Hejnocha Nosberga, przy ul. Pieprzowej nr. 24. Jeden z bandytów stał podobno na straży u wejścia do lokalu, drugi zaś wtargnął do wnętrza i wyjąwszy rewolwer systemu „Nagan”, zaczął grozić zabójstwem, o ile ktokolwiek z domowników ruszy się z miejsca. Steroryzowawszy w ten sposób rodzinę Nosberga, bandyta zrabował gotówką 6.000 marek, pierścionki złote i biżuterję i z tupem szybko wybiegł, poczem złączywszy się z towarzyszem, obaj zniknęli w ciemnościach. Jak twierdzą bandyta ubrany był w czarne palto i w ciemnobronzowym kapeluszu. O napadzie zawiadomiono niezwłocznie wydział policji kryminalnej.

Komunikaty.

Pozdrowienia z frontu zasyłają nadobnym Łodziąnikom żołnierze z kolumny saperkiej 4 chwały, Chodźci i Stanisław, sierż. szt. Grafiński Stanisław, sierż. szt. Byrkowski Stanisław, serż. Lewkowicz Stanisław, sierż. Rolma Tadeusz, kapr. Wołkowski Edmund, kabr. Wartan Konstanty, kapr. Spodek Seweryn, st. sap. Smigelski Józef, st. sap. Skorski Antoni, saper Banaszak Roman i saper Onon Reinhold.

Teatr

"BAGATELA"

w gmachu teatru "SCALA"
Cegielniana 18.
pod dyktandą M. Tarłowskiego,



Najlepsza farba do włosów „Juvenol“

barwi trwale i szybko siwe włosy na naturalne kolory: blond, ciemn. brun i czarny, nadaje im takowy cudny połysk i miękkość. Jako produkt roślinny jest bezwarunkowo nieszkodliwy, a sposób użycia bardzo łatwy. Sprzedaż w lepszych składach aptecznych i perfumerjach.

Perfumerie d'Orient 2810

Dzisiaj i dni następn. ch. Program Nr 4.
ROMUALD GIERASIEŃKI, SEWERYN MICHAŁOWSKI, Helena Rinas, Mila Kamińska, Lola Paroni, Jana von Roy, Michałina Zamitko, E. Bodo, Miecz. Dobrowolski, Adam Górecki, Stefan Szosland, Marjan Tarłowski.

BANDYTA

awantura w 1 akcie, opracował Brzost.
Udział biorą: R. Gierasieński, Mila Kamińska, M. Dobrowolski.

JA CHCE SPAĆ W ŁOŻKU

operetka w 1 akcie.
W głównych rolach: Michałina Zamitko, E. Bodo, St. Szosland. 3585-2

Nadto część koncertowa: 10 numerów solowych z udziałem całego zespołu.

STARE obrazy KUPUJĘ

H. T. KUNERT,

PIOTRKOWSKA. 87

Poszukuje

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi in'el. gentnego pracownika do swego biura.

Oznajmieni z wykazem hipotecznym będą mieli pierwszeństwo.

Zgłaszać się z ofertami do biura Dyrekcji, Łódź, ulica Pomorska (Średnia) № 19. 3

Kupuję

bizuterję, brylanty, złoto srebro platynę zegarki, płacę ceny najwyższe LUBKA

SIENKIEWICZA 20 m. 16 part., ost. wejście. 3521-7

Podarunki Gwiazdkowe

najlepiej nabyć można w zakładzie zegarmistrzowsko-Jubilerskim JANA CHWIEŁA 4 Nawrot 4 ceny przystępne przyjmuje wszelkie reperacje zegarów i zegarków 3471

Breńne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A.A. Obrączki ślubne duży wybór, wszystkie gwarancja za złoto i srebro, kolczyki, zegarki najtaniej sprzedaje, Sklep Polski, Jan Plac ek, Brzezińska 10, przy sklepie zakład reperacyjny. 11754-30

A.A.A. Kupuję futra, zakłady karakulowe, fokowe, garderobę, bieliznę, cywany, meble maszyny do szycia, placę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 7572-00

A.A. Meble różne dębowe sprzedam tanio. Sienkiewicza 59, m. 24, oficyna II piętrze, pierwsze piętro na prawo. 11653-3

A.A. Meble sprzedaje: szafy, łóżka, stoły, krzesła, oraz kompletne urządzenie sypialek stołowych. Przędzielnicy Piotrkowska 108. 11571-7

A. Łóżka, materace, szafy, stoły, krzesła, otomany, bielizna, leżankę, biurko, stoliki, słupki, sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 4 front. 11562-5

A. Meble sprzedaje, komplety sypialnie, gabinet, salon i pojedynczo. Dzielna 5 Derejska, 11645-10

S. Sklep spożywczy z powodu wyjazdu sprzedam, Franciszkańska 56. 11626-3

S. Sklep narożny w dobrym punkcie z urządzeniem do odstąpienia. Benedykta № 56. 11542-3

K. Kupię psa szczurnik prawdziwej rasy 1-2 letniego, Leszna 54 sklep. 11742-2

P. Para komi roboczych ułodych wóz ciężarowy, resorka chomonta, 2 psy: szczurnik i wilk także dom piętrowy z 18-tu mieszkańami murowany do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość Lipowa 39 u gospodarza. 11744-3

S. Sklep spożywczy sprzedam. Rozwadowska 18 sklep. 11652-3

D. Dom do sprzedania na rozbiórkę drewniany, dowiedzieć się można u J. Adamczewskiego ul. Orła 15 pomiędzy 2 a 4 popł. 11735-3

B. Biurko otomane, szafa, łóżka, umywalnię, bielizniarkę, stół, krzesła róg jeleni sprzedam. Piotrkowska 223-3. 11761-4

M. Meble do sprzedania ul. Sienkiewicza Nr. 59 m. 26 ofi cy-na II wejście II piętro. 4

M. Meble najtańsze źródło. Największy wybór! Sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie i jedyńcze szafy, biurka, stoły, łóżka, krzesła, otomany i wszelkiego rodzaju materace poleca: Chrześcijańska Składnica mebli pod firmą: „Jarmark Łódzki”, Piotrkowska 44, I p. front. 11312-2

P. Palta damskie, męskie, pa-nieńskie i chłopięce od Mk. 500. Ubrania męskie od Mk. 1650 i wyżej dziecięce od Mk. 200. Obuwie, spodnie, koszule, kalesony, spodniczki damskie, bielizna ciepła, towary lo-kalne, swetry, koldry, chustki poleca chrześcijańska, składnica towaru pod firmą: „Jarmark Łódzki”, Piotrkowska 44 pierwsze piętro. UWAGA: ubrania i palta na zamówienie z własnych materiałów. 11721-2

S. Sprzedam pałto w dobrym stanie z wyższej osoby Główna 47 m 15. 11721-2

S. Sprzedam dom przy ul. Nowo-Senatorskiej 4 (róg Widzewska) Kilińskiego przy tram waju № 4 lub zamiennie na większy z dopłatą do 300 tys mk. Wiadomość u właściciela tegoż domu Kokińska 37 w sklepie kolonialnym. 11723-2

D. Dom wśródmieść frontu oficyn z pokojami umiłowanymi z elektrycznym oświetleniem do sprzedania, bliższe wiadomości ul. Sienkiewicza 56 u Drynkowskiego. 11713-2

S. Sprzedam palto męskie czarne z karakulowym kołnierzem prawie nowe. Orła 23 m. 15. 11512-2

D. Do sprzedania sklep kolonialno-spożywczy z mieszkaniami, ul. Kilińska 106-a. 11652-3

Różne

A. Akuszka Pipikowa, Piotrkowska 132, m. 14. Dla pań przyjeżdżających lokal. 115731-3

P. Poznań-Pomorze-Kresy Wschodnie! Mam do sprzedania olbrzymi wybór majątków ziemskich, domów, wili, młynów, hoteli aptek, interesów handlowych wszelkiego rodzaju maszyn itp. Koncesjonowany Dom Handlowy, Taszycki, Łódź, Piotrkowska 93. Bydgoszcz, Carobrego 3, telefonu 730. 1175-2

U. Udziałem tekcyj mazki (foriepian). Zgierska 11-3, Świątkowski. 11615-3

Z. Zaginęła sukca, masel białej, w Złote Łaty, foksterjerka, Proszę przyprrowadzić za wynagrodzeniem, Zgierska 72, w Galickiej wici. 11649-2

Z. Zagubiono mianki i futra z nym: Uprasza się o zwrot za nagrodą do Rozwoju. 3

M. Młoda kobieta, przyjeżdżająca, poszukuje posady sklepowej, lub bufetowej. Może być do galanteryjnego sklepu i t. d. Adres: Nowy Rynek 2 Szabat m pensjonat. 11637-2

Z. Zakład stolarski, N. Zygmuntowa Bliźniewskiego, Anny 24, Przyjmuje roboty budowlane meblowe i fabryczne. 11612-3

P. Potrzebna ekspedjentka do sklepu galanterijnego przy ul. Krawieckiej. Wadomość Piotrkowska 121, K. Jarocińska. 11633-4

M. Mężczyzna w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, kaucja na żądanie. J. J. J. 26 m. 51. 11654-2

P. Potrzebny uczeń chłopiec lub dziewczyna, Kilińskiego 143, skład apteczny. 11707-2

P. Potrzebna służąca w starszym wieku do samotnego. Cegielniana 62, do gos odarza, od 68 w. 11710-2

P. Przyjmuje na mieszkanie 2 chłodziennym utrzymamien, jeden może być elektrotechnic, wiadomość Przejazd 35 m. 4 u p. Kowandowej. 3

P. Potrzebna czeladnic krawiecki. Kł. Wólczańska 99, Spencer-ski. 11716-2

P. Potrzebna kompetentna kasjerka-ekspedjentka do cukierni T. Szaniańskiego, Piotrkowska róg Nawrot. Zgłaszać się między godzinami 12-3. 11724-2

P. Panowie ogłaszający się po „Uczciwość”, racza złożyć swe adresy pod „Uczciwość”. 11722-2

P. Potrzebna służąca wiejska. Zgłaszać się na Piotrkowską 103, do p. Brochockiej. 11741-2

P. Poszukuje miejsca ekspedjentki lub w mleczarni. Oferty w Rozwoju pod „Ekspedjentka”. 11748-2

K. Kotlicki Roman, Zgierska 111, poszukuje Stanisława Tkaczyka, zamieszkałego przed wojną w wsi Krosny gm. Przerab. ziemi Piotrkowskiej. Kto by cośkolwiek o nim wiedział proszony jest o zawiadomienie pod powyższym adresem. 11751-3

D. Dnia 31 X. zaginął pies wyżeł, biały z czarnymi łaty. Uprasza się o odprawienie za zwrotem kosztów. Ostrzeżenie przed łabyciem. Górny Rynek 5 i 6, m. 14. 11755-3

M. Młama porcelany, kilnskiego 36 w powoźcu, przyjmuję do sklepienia złamana rzecz, jak z porcelany, fa ansu, szkła, oraz figury. Uwaga: Przyjmuje wszelkie rzeczy i do rutowania i szkła do szlifowania, oraz porowanie. n n n n. 11619-4

B. Biuralista (K.), polak chrześcijański potrzebny zaraz. (Nieręty sub „4000 A”, składac w red. Rozwoju. 11757-2

Zagubione dokumenty

K. Krawczyk Anna zagubiła paszport, niemiecki wydany w Puczniewie oraz legitymację chlebową z kartkami na okres 127, i 301 mk Łaskawy znalazca zechce zwócić paszport i legitymację a piętnadze niech sobie zatrzyma na ul. Kwiatkowskiego № 19 (Radogoszcz) 11787-3

J. Józef, zagubił portfel, z pieniędzmi oraz z różnymi dokumentami i kartę rejestracji metrykę ślubną Łaskawy znalazca zechce zwócić dokumenty a pieniądze niech sobie zatrzyma na ul. Raska, № 9 Widzew. 11758-3

Z. Zawierka Janina Piotrkowska 183 zagubiła paszport tymczasowy wyd. w Łodzi, 11769-3

S. Sienkiewicz Stanisław zagubił dokument wojskowy z roku 1993 oraz 12 tys. mk na st. Łowickiej ul. Brzezińska 82. 11759-2

K. Krajewska Stanisława zagubiła paszport, Polski wyd. w Łodzi Nowo-Sikawska 5. 11762-3

S. Spiewak Amelia Włodzimierska 9 zagubiła paszport niem. 11725-3

B. Brudek Stefania zagubiła dowód tymczasowy osobisty wyd. w Łodzi, Długa 76. 11753-3

J. Jagiello Stanisławie, skradziono dowód osobisty wyd. w Łodzi. 11752-3

W. Witas Macjanna Aleksandra 30 zagubiła paszport tymczasowy wyd. w Łodzi, 11711-2

M. Magdzińska Stanisława zagubiła paszport niem wydany w gminie Brusów, Łódzkim. 11710-2

S. Szpienigel Robert Lipowa 63 zagubił paszport niem, wyd. w Berlinie 11705-2

J. Jabłońska Rozalia Zarzew 2 zagubiła paszport niem, wyd. w Łodzi. 11701-2

M. Młodecki Bolesław Nawrot 71 zagubił paszport tymczasowy oraz kartę rejestracji wyd. w Łodzi. 11673-2

A. Andrzejewska Pelagia Piotrkowska 17 zagubiła paszport niem, wyd. w Dobrej. 11698-2

S. Sawieckiej Marii skradziono paszport niem, wyd. w Łodzi oraz różne dokumenty. Kilińska 50. 11696-2